

Agata Domachowska

Spisy powszechne w Albanii i w Czarnogórze

W ostatnim kwartale 2023 r. w Albanii i Czarnogórze zostały przeprowadzone spisy powszechne, pierwotnie planowane na 2021 r. Jakkolwiek instytucja spisu powszechnego stanowi użyteczne narzędzie statystyczne, mające na celu zebranie kluczowych informacji o strukturze narodowościowej i społecznej, istotnych dla sprawnego funkcjonowania państwa, tradycyjnie już okazało się, że w przypadku państw Bałkanów Zachodnich organizacja spisu powszechnego ma wyraźny kontekst polityczny, dzielący bałkańskie społeczeństwa, a czasem także posiada swoisty wymiar międzynarodowy. Wyniki obu spisów powszechnych mają zostać opublikowane w połowie 2024 r. i można się spodziewać, że nie tylko będą analizowane w kontekście zmian demograficznych, ale staną się również przedmiotem dyskursu o charakterze *stricte* politycznym.

Spis powszechny w Czarnogórze. W 2021 r., dziesięć lat po ostatnim spisie ludności w Czarnogórze, powinno się odbyć kolejne badanie demograficzne. Jednak ze względu na pandemię COVID-19, a następnie niestabilną politycznie sytuację w państwie¹ udało się je przeprowadzić dopiero w dniach od 3 do 28 grudnia 2023 r.

Poprzedni rząd premiera Dritana Abazovicia zaplanował przeprowadzenie powszechnego spisu ludności na 1 listopada 2023 r. Jednak ze względu na możliwy bojkot badań demograficznych przez opozycję, utworzony 31 października 2023 r. nowy rząd premiera Milojko Spajicia ([„Komentarze IEŚ”, nr 997](#)) początkowo przełożył go na 30 listopada, a ostatecznie na 3 grudnia 2023 r. Przeprowadzenie spisu było możliwe dzięki porozumieniu między rządem a opozycją i przedstawicielami mniejszości narodowych, żyjących w Czarnogórze. Zgodnie z zawartym porozumieniem, uzgodniono rozszerzenie składu komisji spisowych o przedstawicieli opozycji, zastosowanie niezbędnego do weryfikacji danych oprogramowania, a także przeprowadzenie bezstronnej kampanii wzywającej obywateli do wzięcia udziału w spisie.

Kwestie dotyczące przynależności narodowej, języka czy wyznania od lat wzbudzają napięcia i podziały w czarnogórskim społeczeństwie. Co więcej, zaogniają one spór czarnogórsko-serbski. Zgodnie z wynikami spisu ludności z 2011 r. najliczniejszą narodowością w Czarnogórze są Czarnogórcy (45%). Serbowie stanowią niespełna 29% społeczeństwa. Wynik ten jest jednak przez nich kontestowany i uważany za zdecydowanie zaniżony. Serbowie liczą zatem na to, że najnowszy spis ludności potwierdzi, że są oni największym narodem żyjącym w Czarnogórze. W ciągu ostatnich miesięcy serbscy politycy (zarówno z Czarnogóry, jak i z Serbii) oraz Serbska Cerkiew Prawosławna (SPC)², a także media serbskojęzyczne zaangażowały się w mobilizowanie obywateli Czarnogóry narodowości serbskiej, aby w spisie jak najliczniej określili się jako Serbowie, posługujący się językiem serbskim. Tuż przed rozpoczęciem spisu zorganizowana została m.in. kampania pod hasłem „Dumni ze swej serbskości” (*Ponosni na svoje srpsko*)³, w ramach której postawiono kilkadziesiąt billboardów w całym kraju,

¹ W okresie od grudnia 2020 r. do października 2023 r. sytuacja w Czarnogórze charakteryzowała się polityczną niestabilnością, której egzemplifikacją było utworzenie trzech kolejnych gabinetów rządowych.

² Patriarcha Serbskiej Cerkwi Prawosławnej Porfirije wezwał wprost członków SPC żyjących w Czarnogórze, aby w spisie ludności określili się jako Serbowie, posługujący się językiem serbskim. Warto podkreślić, że większość mieszkańców Czarnogóry to członkowie SPC, do której należy również większość Czarnogórców, nie tylko Serbowie. Obecny prezydent Czarnogóry stwierdził wprost, iż w spisie określi się jako Czarnogórzec, ale mówiący w języku serbskim.

³ Kampania medialna zorganizowana przez serbski portal IN4S, na którego funkcjonowanie znaczący wpływ ma Serbia.

przedstawiających ważne postacie z serbskiej historii⁴. Co więcej, tuż przed rozpoczęciem spisu minister obrony Serbii Miloš Vučević oraz minister pracy Nikola Selaković zaprosili do Belgradu serbskich studentów z Czarnogóry. W czasie spotkania rozmawiano m.in. o możliwości bezpłatnego studiowania w Serbii dla osób deklarujących serbską narodowość.

Tego rodzaju działania, podejmowane przez władze w Belgradzie, szczególnie zainteresowane wynikami spisu powszechnego w Czarnogórze, zostały zdecydowanie skrytykowane przez czarnogórską opozycję i część opinii publicznej. Co więcej, prezydent Czarnogóry Jakov Milatović również podkreślał, że żaden zagraniczny podmiot czy przywódca religijny nie powinien próbować ingerować w spis powszechny przeprowadzany w Czarnogórze.

Spis powszechny w Albanii. Spis powszechny w Albanii rozpoczął się 18 września 2023 r. i trwał sześć tygodni, do 30 października. Podobnie jak w przypadku Czarnogóry pierwotnie został on zaplanowany na 2021 r., ale ze względu na pandemię COVID-19 jego organizacja została przesunięta na 2023 r. Pierwsze wyniki spisu mają zostać ogłoszone w czerwcu 2024 r. Warto podkreślić, że pytania dotyczące kwestii pochodzenia etnicznego, wyznania oraz języka były opcjonalne.

Poprzedni spis powszechny odbył się w 2011 r., a jego wyniki wzbudziły wątpliwości opinii publicznej w Albanii ze względu na odnotowane liczne nieprawidłowości dotyczące procedury jego przeprowadzenia, w szczególności wśród członków mniejszości żyjących w tym bałkańskim państwie. Oczekiwano zatem, że w 2023 r. spis ludności zostanie zorganizowany zgodnie z obowiązującymi standardami międzynarodowymi, z pełnym poszanowaniem praw mniejszości żyjących w Albanii. Tuż przed przeprowadzeniem spisu wszystkie wspólnoty religijne wezwały swych członków do swobodnego zadeklarowania w spisie swego wyznania.

Warto dodać, że podobne działania w tej kwestii podjęły władze Macedonii Północnej i Bułgarii. Minister spraw zagranicznych Macedonii Północnej, Bujar Osmani, zachęcał Macedończyków żyjących w Albanii do swobodnego określenia w spisie swej przynależności etnicznej. Natomiast na dzień przed rozpoczęciem spisu do Albanii przybyła wiceprezydent Bułgarii Iliana Iotova⁵, co przez władze w Skopje zostało odebrane jako chęć wywarcia bezpośredniego wpływu na przedstawicieli mniejszości macedońskiej, aby określali się jako Bułgarzy.

Podobnie jak w 2011 r., tak i teraz przedstawiciele mniejszości greckiej złożyli liczne skargi dotyczące naruszeń, do których miało dochodzić podczas przeprowadzania spisu wśród osób należących do mniejszości greckiej. Wskazywali oni zatem, że nie zadawano im pytań dotyczących ich tożsamości etnicznej, języka czy wyznania. Grecka organizacja Omonoia od lat zarzuca władzom w Tiranie, iż kwestionują one autentyczność oświadczeń składanych przez Greków żyjących na południu Albanii (w regionie Himary), zaniżając w ten sposób wielkość mniejszości greckiej w Albanii.

Wnioski. Konfliktowe dyskursy, polemiki i interpretacje, towarzyszące organizacji spisów powszechnych w państwach Bałkanów Zachodnich, pokazują, że badania struktury narodowościowej w tym regionie pozostają nierzadko głęboko upolitycznione. Jednocześnie potęgują one polaryzację społeczeństwa, co szczególnie widoczne jest na przykładzie Czarnogóry i toczącego się tam sporu czarnogórsko-serbskiego. Na jego zaostrenie wpływają również postawa władz w Belgradzie oraz działalność Serbskiej Cerkwi Prawosławnej.

Znaczący wzrost liczby Serbów w Czarnogórze (szczególnie na północy państwa, a także w regionie Zatoki Koterskiej) w skrajnym przypadku, czego szczególnie obawiają się Czarnogórcy, mógłby bowiem stanowić

⁴ Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Europejskich Chorwacji wysłało notę protestacyjną do rządu Czarnogóry z powodu użycia w kampanii informacyjnej dotyczącej spisu wizerunków słynnych chorwackich postaci, tj. matematyka Ruđera Boškovića oraz prawnika Valtazara Bogišića.

⁵ Podczas swej wizyty w Albanii bułgarska wiceprezydent m.in. otworzyła Bułgarską Szkołę Niedzielną „Zora” w mieście Elbasan. Stwierdziła wówczas, iż obawia się o to, że „wysłannicy innych społeczności etnicznych tłumaczą ludności należącej do mniejszości bułgarskiej, że są Macedończykami, a nie Bułgarami. To wyjątkowo podła kampania, niegodna XXI wieku, ponieważ [każdy] musi mieć [zagwarantowaną] swobodę obrony swojej tożsamości”, *Iliana Iotova: There is a growing interest in learning Bulgarian in Albania*, Radio Bułgaria, 09.17.2023, <https://bnr.bg/en/post/101878739/iliana-iotova-interest-in-learning-bulgarian-in-albania-is-growing> [08.01.2024].

przesłankę do podjęcia bardziej zdecydowanych działań przez serbskich polityków (przy spodziewanym wsparciu ze strony władz w Belgradzie) na rzecz redefinicji statusu serbskiego narodu jako narodu konstytucyjnego w Czarnogórze i jednocześnie podważeniu obywatelskiego charakteru państwa czarnogórskiego.

Brak rzetelności i upolitycznienia spisów powszechnych w państwach bałkańskich nie jest nowy. Tak długo, jak spisy powszechne będą traktowane jako instrument polityki, a nie jako narzędzie statystyczne, mające na celu uwzględnienie zmian demograficznych, społecznych i gospodarczych zachodzących w kraju, napięcia pomiędzy określonymi grupami narodowościowymi wokół kwestii struktury demograficznej społeczeństwa będą wzmacniane, a ostateczne wyniki spisów upolityczniane i kontestowane.

Mając na uwadze odnotowywany od lat spadek liczby urodzeń oraz zwiększającą się skalę emigracji, można założyć, że najnowsze spisy powszechne przeprowadzone w Albanii oraz w Czarnogórze potwierdzą utrwalające się negatywne tendencje demograficzne w całym regionie Bałkanów. W Czarnogórze i Albanii prawdopodobnie potwierdzony zostanie spadek liczby ludności szczególnie w północnych obszarach tych państw. Z kolei pewien wzrost populacji dostrzegalny jest w regionach nadmorskich. Jednocześnie interesujące będą dane dotyczące skali emigracji, a także liczby obcokrajowców, którzy zdecydowali się na osiedlenie w tych dwóch państwach bałkańskich.